

**Dorota CHUDYK** 

Uniwersytet Rzeszowski

dchudyk@ptvk.pl

**Anna ŻARSKA** 

Uniwersytet Rzeszowski

anna\_z@autograf.pl

# POSTPAMIĘĆ SCHYŁKOWEGO OKRESU SOCJALIZMU W POLSCE A KOMPETENCJA TŁUMACZENIOWA STUDENTÓW FILOLOGII ROSYJSKIEJ

(NA MATERIALE BADAŃ PRZEPROWADZONYCH NA TERENIE  
PODKARPACIA)

**Post-memory and Translation Competence of Russian Philology Students  
(Based on the Decline of Socialist Period in Poland)**

Translation competence is not only a good command of the languages but also the knowledge about the reality, culture, and history of both communities of communication. The observations conducted during the process of developing translation competence on philological studies allow us to make a hypothesis. The knowledge about the reality, affairs, and trauma associated with the decline of the socialist period and political transformation in Poland should be stored in the young generation's memory not only thanks to history teaching at school, but also their parents' and grandparents' memories. However, the knowledge is not sufficient for adequate translation from Polish to Russian.

The article presents the results of questionnaire surveys conducted among primary schools pupils in the Rzeszów region and Russian Philology students at the University of Rzeszów. The young generation's memory of the decline of Polish People's Republic and the texts translated by students of the translation speciality are discussed.

**Keywords:** post-memory, applied linguistics, translation competence, decline of socialism

**Słowa kluczowe:** postpamięć, lingwistyka stosowana, kompetencja translatorska, schyłek socjalizmu

*Pamięć jest kluczowym pojęciem każdej kultury. Wszystko co tworzymy, z czym obcujemy, zawiera się w pamięci*<sup>1</sup> – te słowa Pawła Huellego odnoszą się do pamięci zbiorowej jako zjawiska funkcjonującego poprzez język, umożliwiającego pełną komunikację i porozumienie między członkami danej społeczności na gruncie wspólnego wyobrażenia o przeszłości, wspólnych doświadczeń i symboliki. Pojęcie postpamięci, stworzone przez Marianne Hirsch w kontekście dyskursu o świadomości „dzieci Zagłady”, wzbogaca termin pamięci zbiorowej o aspekt bardzo osobisty i tym samym subiektywny, gdyż postpamięć od pamięci odróżnia dystans pokoleniowy, a od znajomości historii osobista więź, implikująca emocjonalne postrzeganie wydarzeń z przeszłości i odczuwanie traumy przejętej od doświadczających jej przodków. Ciągłe konfrontowanie się z historią, odnoszenie się do traumatycznych wydarzeń z przeszłości stanowi, według Aleksandra Fiuta, dystynktywną cechę kultury środkowej Europy<sup>2</sup>. Tymczasem obserwacje dokonywane w kontakcie z młodym pokoleniem współczesnych Polaków nasuwają spostrzeżenia sygnalizujące w tym zakresie wyraźne i postępujące zmiany.

Inspiracją do przeprowadzenia niniejszych badań stały się doświadczenia autorek artykułu w pracy ze studentami filologii rosyjskiej i zauważalne, narastające z upływem lat problemy komunikacyjne, przejawiające się głównie brakiem porozumienia na gruncie wspólnych doświadczeń historycznych i kulturowych. Obserwowany w ostatnich latach wśród młodych ludzi brak zrozumienia ważnych mitów, skrótów myślowych, haseł, utartych powiedzeń wskazuje, naszym zdaniem, nie tylko na występowanie tzw. luki pokoleniowej, co jest zjawiskiem naturalnym, ale także może znamionować proces poważniejszy – przerwanie transmisji międzypokoleniowej wiedzy i doświadczenia, skutkujące deficytami pamięci zbiorowej, rozumianej jako [...] *podzielane przez członków danej grupy społecznej wyobrażenia dotyczące jej przeszłości oraz – równolegle – wytwory kulturowe powstałe w ramach grupy i służące pamiętaniu przeszłości. Tak rozumiana pamięć zbiorowa pełni funkcje więziotwórcze, tożsamościowe i legitymizacyjne, choć może być także konfliktogenna*<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Wróblewski, *Bo są góry – rozmowa z Pawłem Huelle*, „Polityka” 2009, 4 XI, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/paszporthy/6146,1,bo-sa-gory---rozmowa-z-pawlem-huelle.read,19.VIII.2020>.

<sup>2</sup> A. Janiec-Nyitrai, *Narośle postpamięci. Na marginesie węgierskiej trylogii Krzysztofa Vargi* Gulasz z turula, Czardasz z mangalicą i Langosz w jurcie, [w:] *Nexus Linguarum. Közönlő kötet a 80 éves Nyomárkay István akadémikus tiszteletére*, red. L. István, Budapest 2017, [online] <http://real.mtak.hu/102445/1/Janiec-Nyitrai.pdf>, 20.VIII.2020.

<sup>3</sup> M. Kubiszyn, *Postpamięć – niepamięć – wspólnopamięć. Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*, Lublin 2019, s. 28-29.

Na podstawie wieloletniego doświadczenia w pracy ze studentami możemy stwierdzić, że wykazują oni znaczny i wciąż pogłębiający się deficyt wiedzy historycznej, zwłaszcza tej dotyczącej historii najnowszej – okresu PRL-u. A przecież echa tych nieodległych czasów nadal pobrzmiewają we wspomnieniach polskiego społeczeństwa i znajdują odzwierciedlenie w jego mentalności – kilkadziesiąt lat wstecz uczestnikami lub świadkami niejednokrotnie traumatycznych wydarzeń byli rodzice i dziadkowie obecnych studentów. Był to długotrwały okres, różnie dziś interpretowany, stopniowo zapominany lub też przez część społeczeństwa idealizowany<sup>4</sup>. Coraz większa część społeczeństwa nie zna tego okresu z własnych doświadczeń, czerpiąc wiedzę o nim z lekcji historii, mediów, publikacji lub wspomnień poprzednich pokoleń. Jak zauważa antropolog Czesław Rybotycki, [...] *każdy, kto przeżył choć kilka lat w tamtym kraju, będzie miał na jego temat swoje zdanie, niepodważalne, niedyskutowalne, bo oparte na prawdzie własnej biografii*<sup>5</sup>. Można również zaryzykować stwierdzenie, że doświadczenia epoki socjalizmu zaowocowały zbiorową i wciąż jeszcze żywą traumą w świadomości kilku pokoleń Polaków; traumą, która rzutuje na mentalność i zachowania również współcześnie.

Wspomniane zauważane u przedstawicieli młodego pokolenia braki mają znaczenie nie tylko w aspekcie społecznym czy kulturowym, uwidaczniają się one także na płaszczyźnie potencjalnej działalności zawodowej, w naszym wypadku w pracy z przyszłymi tłumaczami języka rosyjskiego.

Tłumacz, ażeby stworzyć adekwatny tekst przekładu, musi dysponować szeroko pojętą kompetencją translatorską: [...] *musi posiadać wszechstronną znajomość języka wyjściowego i docelowego, wiedzę z zakresu lingwistyki kontrastywnej, konwencji gatunkowych, rozległą wiedzę kulturową, kompetencję terminologiczną, fachową, a także cechować się kreatywnością językową* [...]<sup>6</sup>. Kształtowanie tzw. kompetencji translatorskiej stanowi zaś podstawowe założenie kształcenia tłumaczy.

Przekład jest szczególnym rodzajem komunikacji językowej, a właściwie międzyjęzykowej, a co za tym idzie również międzykulturowej. Przy przekładzie mamy do czynienia z wystąpieniem dwóch aktów komunikacji (aktu komunikacji w języku oryginału i aktu komunikacji w języku przekładu), zachodzących nie tylko w dwóch różnych wspólnotach językowych, ale również w dwóch różnych wspólnotach komunikacyjnych – członków każdej z nich, oprócz wspólnego języka, łączy wspólna wiedza wynikająca z szeroko pojmowanej wspólnoty doświadczeń (położenie geograficzne, historia, kultura, literatura itp.)<sup>7</sup>. Wspólnym, a zarazem centralnym ogniwem tych dwóch aktów

<sup>4</sup> Wyniki badań dotyczących oceny okresu PRL-u przez współczesnych Polaków znajdujemy w następującej pozycji: K. Łabędź, *Spoleczna ocena PRL*, „Polityka i Społeczeństwo” 2011, nr 8, s. 166-175.

<sup>5</sup> M. Cobel-Tokarska, *Ostatnie pokolenie PRL: pamięć „trzydziestolatków”*, [w:] *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak, T. Kanasz, B. Pasamonik, J. Zalewska, Warszawa 2015, s. 126-127.

<sup>6</sup> A. Majkiewicz, *Wybrane zagadnienia przekładu i ich użyteczność w glottodydaktyce*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtełik, J. Tambor, Katowice 2007, [online] [http://www.sjkip.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/anna\\_majkiewicz.pdf](http://www.sjkip.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/anna_majkiewicz.pdf), s. 260, 19 X 2020.

<sup>7</sup> K. Lipiński, *Vademecum tłumacza*, Kraków 2000, s. 16-17.

jest tłumacz, który pełni tu podwójną rolę: odbiorcy pierwotnego tekstu oryginalnego i nadawcy wtórnego tekstu przekładu<sup>8</sup>.

W swojej pracy tłumacz musi brać pod uwagę, że kieruje tekst przekładu do innego odbiorcy niż odbiorca tekstu oryginału. Musi założyć, że odbiorca ten dysponuje inną wiedzą, wynikającą z innych doświadczeń i faktu przynależności do innej wspólnoty komunikacyjnej. Rolą tłumacza jest m.in. przybliżenie owej wiedzy odbiorcy przekładu, dostarczenie mu brakujących informacji. Zwykle możliwości rozwiązań jest wiele i w dużej mierze zależą one od samego tłumacza, jego wiedzy, kompetencji, ale także umiejętności podejmowania decyzji, które z punktu widzenia systemów obu języków są rozwiązaniami doraźnymi, niemniej jednak skutecznymi. System języka dysponuje inwentarzem środków potencjalnych, które aktualizują się i często nabierają nowego znaczenia dopiero w tekście. Bezrefleksyjne podejście do przekładu prowadzić może do powstania tekstu tłumaczenia językowo poprawnego, ale pod względem komunikatywnym niepełnowartościowego.

W przeprowadzonym dla celu niniejszych rozważań badaniu analizie poddaliśmy 26 tekstów tłumaczeń wykonanych przez studentów filologii rosyjskiej (III roku studiów I stopnia oraz I i II roku studiów II stopnia). Zadaniem studentów było przetłumaczenie na język rosyjski sześciu zdań, w których znalazło się siedem wyrażen bezpośrednio związanych z polską rzeczywistością okresu PRL-u.

Przygotowując materiał do tłumaczenia, kierowałyśmy się założeniem, że przez sam fakt bycia Polakiem, a więc co za tym idzie fakt przynależności do tej samej wspólnoty komunikacyjnej, studenci studiów filologicznych posiadają wystarczający zakres wiedzy, wynikający chociażby ze zbiorowej pamięci polskiego narodu, żeby właściwie zinterpretować oryginalny tekst i dobrać możliwie najlepsze odpowiedniki przekładowe.

Zwroty i wyrażenia, które znalazły się w zdaniach będących przedmiotem tłumaczenia, a związane z rzeczywistością społeczno-polityczną interesującego nas okresu, można podzielić na dwie grupy:

1. nazwy tzw. realiów<sup>9</sup> – elementów rzeczywistości języka oryginału (pojęć, faktów, zjawisk, obiektów), które nie są znane w rzeczywistości języka docelowego;
2. słowa i wyrażenia ogólnie znane, które jednak w danej wspólnocie wywołują specyficzne konotacje, obce wspólnocie komunikacyjnej języka docelowego.

Spośród użytych w tłumaczonych zdaniach wyrażen do pierwszej grupy zaliczyć można następujące terminy: kuroniówka, pewex, ZOMO.

Szczegółowa analiza rozwiązań translatorskich zastosowanych przez studentów przedstawia się następująco:

[1] *Obydwaj synowie mieszkają razem. Jeden zahaczył się w gorzelni, ale upadła. Drugi pracował w rybołówstwie, ale stawy kupił prywatnie i nie potrzebuje pracowników. Są na kuroniówce* (Polityka 21/1995).

<sup>8</sup> R. Lewicki, *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin 2017, s. 67.

<sup>9</sup> O technikach tłumaczenia nazw realiów zob. *Tamże*, s. 249-261.

Większość osób (24) użyła zgodnego ze znaczeniem podstawowym danego pojęcia rosyjskiego ekwiwalentu „пособие по безработице” (*posobije po biezrabotice*), w którym, niestety, nie zawiera się całe tło historyczne, włącznie z odniesieniem do nazwiska ministra Jacka Kuronia, od którego nazwa ta została utworzona (pierwotnie w innym znaczeniu). Jedynie w dwóch przypadkach studenci użyli nazwy, dokonując jej transliteracji i zastosowali tłumaczenie wyjaśniające w przypisie (cyt.: *synonim zasiłku dla bezrobotnych, nazwa pochodzi od nazwiska ministra Jacka Kuronia, który w latach 90-ych XX w. na ulicach Warszawy wydawał bezpłatne obiady, stąd pierwotne znaczenie kurońówki – „zupa dla biednych”*).

[2] *Wreszcie spełniła swoje marzenie. Kupiła peweksowskie dzinsy i dezodorant.*

W 17 przypadkach studenci zastosowali zapożyczenie, czyli bezpośrednie przeniesienie słowa, zwrotu czy wyrażenia zawartego w oryginale, przy czym w 5 wraz z jego oryginalną pisownią (mówimy o językach posługujących się różnymi alfabetami), a w 12 również przenieśli nazwę, stosując przy tym transliterację. W dwóch zdaniach pojęcie w tłumaczeniu zostało opuszczone.

W trzech przypadkach przy umieszczonej w tłumaczeniu nazwie własnej pojawiło się objaśnienie w przypisie wskazujące na to, że była to sieć sklepów z towarami luksusowymi, często importowanymi, zachodnimi, które można było nabyć wyłącznie za dolary. W dwóch przypadkach w tekście tłumaczenia przy nazwie pojawiła się dodatkowa informacja: sklep z towarami importowanymi i sklep walutowy (dolarowy), wskazująca na pewne, choć tylko niektóre cechy tej sieci sklepów. Ciekawym rozwiązaniem było zastosowanie tzw. analogonu, czyli znalezienie w kraju języka docelowego podobnego elementu rzeczywistości. W ZSRR na zasadzie podobnej do polskich pewexów działały sklepy sieci Бepѣзка (*Bieriozka*).

[3] *Grałam żeglarzkę, która wypłynęła w samotny rejs i kiedy zaczął się stan wojenny, nie wie, co robić dalej. Akcja rozgrywała się głównie w porcie, pilnował nas przez cały czas oddział ZOMO (Janicka, Janda, Gwiazdy mają czerwone pazury, 1998).*

W 18 przypadkach nazwa została bezpośrednio przeniesiona, w tym jeden raz w alfabecie oryginalnym, pozostałe w transliteracji, bez żadnych objaśnień. Pięciokrotnie użyto tłumaczenia objaśniającego (cztery razy w przypisach, raz w nawiasie), które zawierało rozwinięcie skrótu i ewentualną informację o specjalnym przeznaczeniu tych oddziałów milicji. W dwóch przypadkach użyto analogonu – a mianowicie rosyjskiego skrótownica ОМОH.

Do drugiej grupy pojęć zawartych w tekście do tłumaczenia możemy zaliczyć słowa i wyrażenia powszechnie znane i używane, ale w określonej wspólnotcie komunikacyjnej mające znaczenie dodatkowe, przekazujące na zasadzie skojarzenia pewną dodatkową wiedzę dotyczącą danego zjawiska. Warto zaznaczyć, że skojarzenie związane z danym słowem czy wyrażeniem ma charakter obligatoryjny, chociaż nie należy do jego

poła znaczeniowego w sensie referencyjnym<sup>10</sup>. Tego typu konotacje zawsze stanowią dla tłumacza swoiste wyzwanie. W zaproponowanych do tłumaczenia zdaniach znalazły się cztery wyrażenia, które w świadomości Polaków wywołują, albo przynajmniej powinny wywoływać, określone skojarzenia: godzina trzynasta, 13 grudnia, gruba kreska, Okrągły Stół.

[4] *W latach 80-tych przed trzynastą miejscowym pijaczkom nie opłacało się wychodzić z domu.*

Przywołanie pewnej pory dnia, a mianowicie godziny trzynastej, niesie za sobą w świadomości Polaków określone skojarzenia, związane z faktem zakazu sprzedaży w polskich sklepach w okresie PRL-u napojów alkoholowych właśnie przed tą godziną. W 24 przypadkach studenci przetłumaczyli tekst, używając dokładnego odpowiednika referencyjnego, co w zasadzie u odbiorcy przekładu może wywołać niezrozumienie i zrodzić pytanie, dlaczego tym „pijaczkom” właśnie o tej porze nie opłaciło się wychodzić z domu. Tylko dwie osoby spośród biorących udział w badaniu zamieściły stosowne wyjaśnienie w przypisie.

[5] *Byłam pierwszą Polką, która po 13 grudnia przyleciała do Paryża. Prosto z lotniska zawieziono mnie do telewizji, żeby zrobić ze mną wywiad w głównym wydaniu dziennika. Posadzili mnie przed kamerą i zaczęli pytać: czy w Polsce strzelają, kogo zamknęli w więzieniu, co z moim dzieckiem, które zostało w kraju. (Janicka, Janda, Gwiazdy mają czerwone pazury, 1998)*

Wydaje się, że 13 grudnia to data, która w świadomości każdego Polaka niesie bardzo określone, zdecydowanie traumatyczne konotacje. Jednak aż 22 osoby użyły w tłumaczeniu odpowiednika referencyjnego bez żadnych dodatkowych objaśnień i tylko w 3 przypadkach pojawiło się wyjaśnienie w przypisie (wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, informacja o WRON, nazwisko gen. Jaruzelskiego). W jednym przypadku objaśnienie brzmiało: *wojna z Solidarnością*.

[6] *Rakowski powtórzył znaną i zasadniczą dla władzy tezę o tym, że bez 13 grudnia nie byłoby Okrągłego Stołu, grubej kreski, a byłaby wojna domowa, interwencja zewnętrzna, zimna wojna na 25 lat i inny niż Gorbaczow lokator na Kremlu (Kultura 5/1989).*

W analizowanym zdaniu oprócz omówionego już wcześniej 13 grudnia wystąpiły jeszcze dwa wyrażenia odnoszące się do określonych wydarzeń i pojęć z nieodległej historii Polski. W obydwu przypadkach absolutna większość studentów użyła mniej lub bardziej udanych referencyjnych odpowiedników rosyjskich. Tylko trzy osoby wiązały termin „gruba kreska” z Tadeuszem Mazowieckim i głoszoną przez niego polityką, a czterem Okrągły Stół kojarzy się z negocjacjami między władzą i opozycją (niekiedy w objaśnieniu pojawia się data).

<sup>10</sup> K. Lipiński, *Vademecum...*, s. 58.

Zbiorcze zestawienie (liczbowe i procentowe) użytych w tłumaczeniach ekwiwalentów przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Rodzaj rozwiązań translatorskich zastosowanych przez studentów

Wyrażenie ze zdania do tłumaczenia	Tłumaczenie bez odniesień do rzeczywistości polskiej		Tłumaczenie z użyciem różnego rodzaju objaśnień	
	liczba	%	liczba	%
<i>na kuroniówce</i>	24	92	2	8
<i>przed trzynastą</i>	24	92	2	8
<i>peweksowskie</i>	18	70	8	30
<i>ZOMO</i>	19	73	7	23
<i>13 grudnia</i>	22	87	4	13
<i>Okrągłego Stołu</i>	22	87	4	13
<i>grubej kreski</i>	23	88	3	12

Jak widać, studenci w swoich pracach użyli rozwiązań najprostszych, ale z punktu zakładanego celu (adekwatności przekładu) mało skutecznych. Najczęściej nie ma w nich odniesień do faktów z historii Polski, brakuje też najbardziej oczywistych skojarzeń. Rodzą się więc pytania o przyczynę takiego stanu rzeczy:

1. Czy jest to niewystarczająca kompetencja translatorska polegająca na:
  - niedostrzeganiu konieczności uzupełnienia translatu dodatkowymi informacjami?
  - nieumiejętności znalezienia właściwego rozwiązania translatorskiego w tekście tłumaczenia?
2. Czy jest to luka w pamięci zbiorowej, brak wiedzy dotyczącej konkretnego elementu rzeczywistości? Wiedzy, która w pamięci Polaka powinna funkcjonować?

W celu weryfikacji powyższych spostrzeżeń i znalezienia odpowiedzi na te pytania wśród studentów filologii rosyjskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego przeprowadzone zostały badania ankietowe (badaniem objęto 56 osób). Dla porównania podobne badanie przeprowadzono także wśród uczniów siódmych i ósmych klas trzech szkół podstawowych z terenu Podkarpacia (ogółem 110 osób). Respondenci zostali zapytani o znaczenie pojęć związanych z epoką schyłkowego socjalizmu w Polsce bądź skojarzenia, jakie budzą. Dobór haseł zawartych w ankiecie podyktowany został ich znaczeniem w omawianym okresie, nacechowaniem emocjonalnym, ale także obecnością w dyskursie prowadzonym współcześnie – a więc nie wszystkie terminy wiążą się z przeżywaną przez polskie społeczeństwo traumą (np. nazwa „maluch” lub też przywołanie strajków sierpniowych i postaci Lecha Wałęsy). Pozostałe pojęcia łączą się z doniosłymi bądź dramatycznymi wydarzeniami z historii Polski (13 grudnia, kopalnia Wujek, Okrągły Stół), z aparatem ucisku (MO) albo reprezentują procesy lub zjawiska charakterystyczne dla



omawianego okresu i związane z poniżeniem lub wykluczeniem społecznym większości ówczesnie żyjących Polaków (kartki na mięso, kuroniówka, pewex). Uzyskane wyniki ilustruje poniższa tabela.

Tabela 2. Wiedza respondentów na temat wybranych pojęć związanych z epoką PRL-u

Co oznaczają lub z czym Ci się kojarzą następujące pojęcia?		
Pojęcie	Odsetek prawidłowych odpowiedzi	
Kartki na mięso	uczniowie	69 %
	studenci	95%
Pewex	uczniowie	26%
	studenci	52%
Kuroniówka	uczniowie	5%
	studenci	32%
Okrągły Stół	uczniowie	16%
	studenci	30%
13 grudnia	uczniowie	39%
	studenci	50%
Kopalnia Wujek	uczniowie	11%
	studenci	37%
Lech przeskoczył przez płot	uczniowie	4%
	studenci	17%
MO	uczniowie	71%
	studenci	55%
Maluch	uczniowie	98%
	studenci	97%

Jak pokazuje powyższe zestawienie, wiedza na temat epoki PRL-u jest nieco wyższa u studentów niż u uczniów szkół podstawowych. Jednakże, uogólniając, możemy stwierdzić, że wśród przedstawicieli obu grup jest to wiedza dosyć skromna i powierzchowna. Spośród zaproponowanych terminów najbardziej znane są kartki na mięso, często jednak błędnie utożsamiane ze środkiem płatniczym, a także samochód maluch, zapewne wskutek jego obecności na polskich ulicach również w obecnych czasach. Nie wielu spośród respondentów rozumie określenie kuroniówka, a dosłownie pojedyncze osoby wiążą to pojęcie z osobą Jacka Kuronia. Bardzo niewielki odsetek ankietowanych poprawnie kojarzy jakże znamienne datę 13 grudnia (jedynie 50% ankietowanych studentów), co oprócz braku zjawiska postpamięci związanej z tą traumatyczną datą, a nawet wiedzy historycznej, wyraźnie wskazuje na ograniczony udział młodego pokolenia we współczesnym życiu społecznym naszego kraju, gdyż wspomniana data jest cały czas obiektem toczącego się dyskursu politycznego i historycznego. Niezmiennie przywoływane w owym dyskursie tragiczne wydarzenia w kopalni Wujek również są znane jedynie niewielkiej części ankietowanych. Podobnie przedstawia się poziom wiedzy respondentów na temat wciąż pojawiających się i dyskutowanych w życiu publicznym



obrad Okrągłego Stołu. W badaniu zapytano również o jeden z najbardziej obrazowych epizodów związanych z wydarzeniami Sierpnia '80 – przedostanie się Lecha Wałęsy do Stoczni Gdańskiej przez jej ogrodzenie. Wydarzenie to, jakkolwiek jest obecnie uściślone i interpretowane, stanowi jeden z ważniejszych mitów założycielskich Solidarności, tymczasem znakomita większość respondentów Lecha i jego legendarny skok przez płot odnosi do postaci Lecha Kaczyńskiego lub też Lecha z legendy o Lechu, Czechu i Rusie. Za nieco zaskakującą uznać można dysproporcję w znajomości skrótu MO, który poprawnie interpretuje wyraźna większość uczniów (71%), podczas gdy zna go jedynie nieco ponad połowa studentów. Możliwe, że wyższy odsetek prawidłowych odpowiedzi wśród respondentów z grupy uczniów wynika z faktu, iż wspomniane pojęcie było stosunkowo niedawno przedmiotem lekcji historii.

Po przeanalizowaniu wyników badań nasuwa się wniosek, że paradoksalnie dzięki lukom w pamięci zbiorowej pokolenie młodych Polaków, dzieci lub wnuków osób, które doświadczyły życia w socjalistycznym kraju, jest pozbawione wyraźnej traumy z tym związanej, trudno więc mówić o występowaniu u większości z nich zjawiska postpamięci związanego z omawianą i przecież nieodległą epoką historyczną. O mentalnym oddaleniu od doświadczeń rodziców i dziadków może świadczyć choćby fakt, że mówiąc o tych czasach, odpowiadając na pytania zawarte w ankiecie, sytuując dane pojęcie w czasie, respondenci często używają sformułowań typu: *działo się to dawno temu, to funkcjonowało w dawnych czasach*.

W drugiej części badania respondenci zostali zapytani o źródła swojej wiedzy na temat omawianej epoki. Badani wyodrębnili następujące:

Tabela 3. Źródła informacji na temat epoki PRL-u

Skąd czerpiesz informacje o epoce PRL-u?	
Źródło informacji	Odpowiedzi w ujęciu procentowym
Rodzina	92%
Filmy	37%
Lekcje historii	37%
Internet	32%
Programy telewizyjne	12%
Książki	7%

Badanie, choć dokonane na relatywnie niewielkiej grupie respondentów, zdaje się potwierdzać nasze spostrzeżenia i sygnalizować, że mamy do czynienia z zauważalną międzypokoleniową luką w pamięci zbiorowej, przejawiającą się w nieznajomości istotnych dla wspólnoty symboli i tym samym doświadczeń. Luka ta skutkować może brakiem pogłębionej komunikacji na gruncie zarówno prywatnym, jak i społecznym, osłabieniem więzi i poczucia wspólnoty, może ona także, jak pokazują wyniki badań, rzutować na działalność zawodową młodych specjalistów, np. omawianych w artykule tłumaczy języka obcego.

Warto również zwrócić uwagę (odnośnie do drugiej części badania) na skromną rolę lekcji historii w kształtowaniu świadomości młodego pokolenia i zachowaniu ciągłości kulturowej. Nieocenione w kształtowaniu pamięci zbiorowej przekazy rodzinne także wydają się być bardzo powierzchowne, lakoniczne, niedające pola do wyobrażenia i interpretacji przeszłości. Można przypuszczać, że jedną z ważnych przyczyn zaistniałej sytuacji jest gwałtowny rozwój nowych technologii, powstanie komunikatorów, wygrywających niejednokrotnie z potrzebą bezpośredniej rozmowy i wymiany doświadczeń między pokoleniami.

Podsumowując, można także zaryzykować stwierdzenie, że na skutek zubożonej transmisji międzypokoleniowej współczesne młode pokolenie nie w pełni rozumie toczący się publicznie dyskurs polityczny, a być może także pewne mechanizmy zachowań przedstawicieli starszych pokoleń, wynikające z ich doświadczeń i przeżytych traum.

Podjęta w artykule próba odniesienia się do zagadnień pamięci zbiorowej, pamięci dziedziczonej i postpamięci współczesnych młodych Polaków, związanych z wydarzeniami z najnowszej historii naszego kraju, a także przedstawienia praktycznego wymiaru tych zjawisk ukazuje obiecującą perspektywę dalszych interdyscyplinarnych badań na tym obszarze.

## BIBLIOGRAFIA

- Cobel-Tokarska M., *Ostatnie pokolenie PRL: pamięć „trzydziestolatków”*, [w:] *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak, T. Kanasz, B. Pasamonik, J. Zalewska, Warszawa 2015.
- Janiec-Nyitrai A., *Narośle postpamięci. Na marginesie węgierskiej trylogii Krzysztofa Vargi* Gulasz z turula, Czardasz z mangalicą i Langosz w jurcie, [w:] *Nexus Linguarum. Köszöntő kötet a 80 éves Nyomárkay István akadémikus tiszteletére*, red. L. István, Budapest 2017, [online] <http://real.mtak.hu/102445/1/Janiec-Nyitrai.pdf>.
- Kubiszyn M., *Postpamięć – niepamięć – współpamięć. Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*, Lublin 2019.
- Lewicki R., *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin 2017.
- Lipiński K., *Vademecum tłumacza*, Kraków 2000.
- Łabędź K., *Spółeczna ocena PRL*, „Polityka i Społeczeństwo” 2011, nr 8.
- Majkiewicz A., *Wybrane zagadnienia przekładu i ich użyteczność w glottodydaktyce*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtelek, J. Tambor, Katowice 2007, [online] [http://www.sjtkp.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/anna\\_majkiewicz.pdf](http://www.sjtkp.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/anna_majkiewicz.pdf).
- Wróblewski J., *Bo są góry – rozmowa z Pawłem Huelle*, „Polityka” 2009, 4 XI, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/paszporty/6146,1,bo-sa-gory---rozmowa-z-pawlem-huelle.read>.